

Katarzyna Witkowska-Moździerz

Streszczenie: Model procesu a sprawiedliwość, rzetelność i efektywność postępowania karnego (rozprawa napisana pod opieką promotora prof. dr hab. Piotra Kardasa)

Praca dotyczy zagadnienia procesu karnego w ujęciu systemowym, akcentujące relacje i współzależności pomiędzy elementami systemu prawa. Zwrócono uwagę na zagadnienie konstytucjonalizacji, czyli koncentrowania zagadnień związanych z ochroną dóbr prawnych bezpośrednio wokół samej Konstytucji, nie zaś wyłącznie w obszarze poszczególnych gałęzi prawa. W ujęciu zewnętrznym tego zjawiska Konstytucja postrzegana jest jako łącznik pomiędzy systemem społecznym a systemem prawnym, nasączając ten ostatni istotnymi społecznie wartościami i wyznaczając jednocześnie cele systemu prawa. W ujęciu wewnętrznym konstytucjonalizacja oznacza przeniesienie akcentów do centrum systemu, czyli Konstytucji właśnie. Jedną z konsekwencji prezentowanego ujęcia systemu prawa będzie wielozadaniowość procedur, polegająca na przypisywaniu tej samej procedurze realizacji zadań wynikających z kilku gałęzi prawa materialnego. Spoglądając na zagadnienie procedur w tym kontekście okazuje się, że w obecnych czasach proces karny jest raczej procesem z dominującą funkcją karną, wypełniającym jednocześnie zadania procedury cywilnej lub administracyjnej. Powyższe uwagi mają znaczenie dla sposobu analizy modeli procedury karnej, które kształtowane są z jednej strony w oparciu o zróżnicowanie charakteru samej sprawy karnej i dobra prawnego, jakie jest przedmiotem przestępnego ataku, z drugiej zaś uwzględniają wskazania wynikające z wielozadaniowości procedur, łącząc rozpoznanie sprawy karnej, sprawy cywilnej oraz sprawy administracyjnej. Można zatem skonstatować, że konstytucjonalizacja w jej wewnątrzsystemowym ujęciu pozwala ustawodawcy na dokonywanie przesunięć w relacji prawa materialnego i prawa procesowego, których granice w przypadku systemu prawa wyznaczone są granicami optymalizacyjnych kryteriów sprawiedliwości, rzetelności i efektywności procedury.

Całościowa analiza systemu prawa pozwala również na ujednoczenie pewnych standardów związanych z działaniem tego systemu. Tym samym te właśnie aspekty, które dotyczą określenia samego sposobu reakcji systemu oraz konsekwencji jego działania, związanych z rozpatrywaniem spraw, można postawić przed nawiasem dalszych rozważań dotyczących różnic zachodzących w poszczególnych podsystemach (gałęziach prawa). W ten sposób można przyjąć, iż rozpoznanie sprawy oraz wydanie orzeczenia powinno następować w sposób bezstronny, na podstawie swobodnie ocenionego materiału dowodowego, czego fundamentalną gwarancją jest niezawisłość i niezależność władzy sądowniczej. Drugim,

równie ważnym ogólnosystemowym zagadnieniem są gwarancje procesowe przysługujące podmiotom, które na różne sposoby i w różnym zakresie uczestniczą w rozpoznaniu sprawy. Należy bowiem zwrócić uwagę, że gwarancje procesowe nie są zorientowane na przedmiot poszczególnych sprawy, ale na dobra i wartości, jakie mogą uciepnieć wskutek działania systemu. Inaczej rzecz ujmując, gwarancje skierowane są przeciw systemowi, a nie przeciw problemowi, z którym ów system się mierzy. Z tego powodu zagadnienie gwarancji procesowych może i powinno być rozpatrywane na gruncie ogólnosystemowym.

Jednocześnie analiza systemu prawa w celu stworzenia modelu istniejących procedur, pozwala na wychwycenie pewnych prawideł konstrukcyjnych, które rządzą kształtem procedury, niezależnie od podklasy materialnoprawnej, którą przyszło jej realizować. W szczególności na plan pierwszy wysuwa się zależność pomiędzy charakterem interesu rozpatrywanego w postępowaniu a zakresem uprawnień procesowych zrelacjonowanych do przedmiotu tego postępowania, materializujących się w dyspozycyjności przedmiotem procesu lub oficjalności postępowania, będącej zaprzeczeniem tego pierwszego. Można generalnie podsumować, że im większa jest zawartość interesu publicznego relacjonowanego do dobra lub wartości będącego materialnoprawną podstawą sprawy, tym mniej dyspozycyjności przedmiotem postępowania przysługuje stronom, a dominację zyskuje zasada inkwizycyjności i ciężaru dowodu na ogranie publicznym. Wraz ze zmniejszeniem zawartości interesu publicznego wzrasta zakres dyspozycyjności. Prawidłowość ta szczególnie interesująco prezentuje się w odniesieniu do procesu karnego, który z uwagi na występowanie w nim co do zasady dwóch organów publicznych – sądu i prokuratora – może być kształtowany dość elastycznie.

Nie zmienia to jednak okoliczności, że prawo karania (*ius puniendi*) w ustrojach opartych na zasadzie demokratycznego państwa prawnego, pozostawać będzie szczególną i wyłączną prerogatywą państwa, co ma uzasadnienie w szczególności w postulatach gwarancyjnych. W takim kontekście żądanie ukarania, niezależnie od podmiotu uprawnionego do jego wystosowania, zawsze będzie kierowane do państwa.

Zasadniczo zatem przyjęcie modelu inkwizycyjnego lub kontradiktoryjnego będzie wyznaczane przez relację prawa karania do prawa żądania karania, bazującego na określeniu, czyje interesy (państwa czy wspólnoty) ważne są w procesie, przy czym w przypadku przyjęcia publicznego prawa żądania ukarania możliwa jest dużo większa swoboda w kształtowaniu modelu, a to z uwagi na założenia teorii organów i możliwość podziału

obowiązków między nie. W tym kontekście można patrzeć na modele procedury karnej jako na modele zorientowane na prokuratora i modele zorientowane na sąd. W takim kontekście zagadnienie ciężaru dowodu i kompetencji wprowadzania materiału dowodowego do procesu nie jest przyczyną, a konsekwencją przedmiotowych (w zakresie prawa żądania ukarania) i podmiotowych (w zakresie podmiotu, któremu przysługuje to uprawnienie) elementów, pozwalających na uznanie modelu za inkwizycyjny, mieszany lub kontradyktoryjny.

Prowadzi to do kolejnego pytania o dalsze, wewnętrzne zróżnicowanie procedur kontradyktoryjnych i inkwizycyjnych oraz o kryterium ich zróżnicowania. Jeżeli uznać, że przedmiotem postępowania jest rozumiana sprawa wyodrębniona z uwagi na kryterium materialnoprawne, zaś procedura ma stanowić jedno z narzędzi do realizacji prawa materialnego, to kryterium różnicowania modeli proceduralnych w zakresie rozpatrywania sprawy karnej również powinno mieć materialnoprawny charakter. Jednocześnie na pierwszy plan wysuwa się w tym kontekście wskazywana powyżej kwestia zawartości interesu publicznego wyznaczającego od strony negatywnej zakres dyspozycji dobrem prawnym będącym przedmiotem ataku, ocenianego na gruncie prawa karnego. Innymi słowy procedura powinna podlegać wewnętrznym zróżnicowaniom ze względu na materialnoprawny zakres dyspozycyjności dobrem prawnym będącym przedmiotem przestępnego ataku, wyznaczany z uwzględnieniem okoliczności, że im cenniejsze społecznie będą zaatakowane dobra, tym większy będzie interes społeczny lub publiczny w ich ochronie. W konsekwencji to charakter dobra prawnego (naruszonego czy wymagającego ochrony) determinował będzie zakres dyspozycyjności materialnej dobrem (zakres interesu społecznego lub publicznego w jego ochronie) i w konsekwencji determinował kształt narzędzi proceduralnych, realizujących dyspozycyjność proceduralną. W dalszej perspektywie natomiast, z uwzględnieniem zakresu dyspozycyjności proceduralnej, można nakreślić granice pomiędzy sądowymi modelami spornymi a modelami konsensualnymi i modelami zredukowanymi, z uwzględnieniem faktu, że konstytucyjnym wymaganiem systemowym jest, by modele gwarantujące prawo do sądu, a zatem sądowe modele sporne, miały charakter podstawowy, zaś modele konsensualne lub zredukowane, choć w praktyce dominujące, zgodnie tendencją systemów do upraszczania swego działania tam, gdzie to możliwe – charakter subsydiarny.

Powyższe uwagi zostały dotyczyć jedynie modelu rozpoznania spraw karnych, co jednak nie oznacza, że wyczerpują one całe spektrum zagadnień, jakie należy łączyć z modelem procesu karnego. Zgodnie z obserwowanym zjawiskiem wielozadaniowości, oprócz sprawy karnej w procesie karnym rozpoznawana może być – równolegle lub alternatywnie –

sprawa cywilna lub sprawa administracyjna. W konsekwencji zmiany materialnej podstawy procesu, odpowiedniemu dopasowaniu powinny ulec narzędzia właściwe do realizacji tych obszarów materialnoprawnych. Wymóg ten dyktowany jest optymalizacyjnymi kryteriami sprawiedliwości, rzetelności i efektywności postępowania.

14.11.2016

Katarzyna WYKOWSKA-MOŚCISZEŁA